

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Władysława Dajczaka  
na 43. posiedzeniu Senatu  
w dniu 5 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Po zatrzymaniu przez władze Szwajcarii pana Romana Polańskiego napisał Pan list do sekretarz stanu USA Hillary Clinton w sprawie znanego reżysera. Nie udało mi się dotrzeć do listu, a Pana aktywność w tej sprawie budzi zaniepokojenie wielu obywateli Rzeczypospolitej, których jestem reprezentantem. Będę wdzięczny za udostępnienie owego listu, o ile nie istnieją przyczyny, dla których jego ujawnienie byłoby niewłaściwe. Proszę również o informację, co legło u podstaw pańskiego zaangażowania w sprawie pana Romana Polańskiego.

Wystąpienie Pana Ministra zbiegło się w czasie z parlamentarnymi pracami nad przepisami dotyczącymi przestępstw o charakterze seksualnym wobec małoletnich, co mogło wywołać bardzo negatywne skutki społeczne. Gdy polski parlament zaostrzał prawo wobec zachowań o charakterze pedofilskim, minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej występował w obronie człowieka, na którym ciążyą podobne zarzuty postawione w Stanach Zjednoczonych. Czy nie obawia się pan, że wielu Polaków mogło przez to utracić zaufanie do władz publicznych, które w sposób równy powinny traktować wszystkich swoich obywateli?

Z uwagi na szereg wątpliwości związanych z powyższą sprawą będę zobowiązany za złożenie przez Pana Ministra stosownych wyjaśnień.

Łączę wyrazy szacunku  
Władysław Dajczak